

## Argumentation in rhetoric Argumentacja w retoryce

10 (2) 2023 ISSUE EDITORS: ANNA BENDRAT, EWA MODRZEJEWSKA, ELŻBIETA PAWLAK-HEJNO

### KINGA J. ROGOWSKA

UNIwersytet Warszawski, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0001-6879-3869>

[kj.rogowska2@uw.edu.pl](mailto:kj.rogowska2@uw.edu.pl)

### MARCIN BĘDKOWSKI

UNIwersytet Warszawski, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0002-2787-9487>

[mbedkowski@uw.edu.pl](mailto:mbedkowski@uw.edu.pl)

### Brakujące elementy argumentów w debacie konkursowej Missing elements of arguments in competitive debates

#### Abstract

Artykuł jest głosem w dyskusji dotyczącej trudności z efektywną wizualizacją debat oraz statusu argumentacji w debatach konkursowych jako specyficznym gatunku mowy charakteryzującym się wysokim stopniem nasycenia zjawiskami argumentacyjnymi i okołoargumentacyjnymi. Do analizy argumentów wyrażonych w mowach składających się na tworzony korpus debat wykorzystano model Toulmina. Pozwoliło to przedstawić rolę przesłanek entymematycznych i koncepcję uwzględniającego je schematu anotacji.

The article contributes to the ongoing discussion considering the difficulties of effectively visualizing debates and the argumentation status in competitive debates as a particular speech genre saturated with argumentative and quasi-argumentative phenomena. The Toulmin argument model was used to analyze arguments expressed in the speeches comprising the constructed corpus of competitive debates. It enabled us to present the role of enthymematic premises and the concept of an annotation scheme that incorporates them.

#### Key words

debaty konkursowe, argumentacja, korpus debat, model Toulmina, entymematy, retoryka korpusowa  
competitive debates, argumentation, debate corpus, Toulmin argument model, enthymemes, corpus-based rhetoric

#### License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).

The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 28 March 2023 | Accepted: 30 May 2023

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2023.2.2>

**KINGA J. ROGOWSKA**

UNIwersytet Warszawski, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0001-6879-3869>

[kj.rogowska2@uw.edu.pl](mailto:kj.rogowska2@uw.edu.pl)

**MARCIN BĘDKOWSKI**

UNIwersytet Warszawski, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0002-2787-9487>

[mbedkowski@uw.edu.pl](mailto:mbedkowski@uw.edu.pl)

## Brakujące elementy argumentów w debacie konkursowej

### 1. Wprowadzenie

W ostatnich latach debaty konkursowe uzyskały w Polsce status popularnej formy aktywności o charakterze edukacyjnym, propagowanej i wykorzystywanej jako środek pozwalający na kształtowanie kompetencji komunikacyjnych uczestników, ich zdolności retorycznych, umiejętności krytycznego myślenia i skutecznego wyszukiwania informacji (Kruszyński i Tarnowski 2019, 6–8; Szeja 2003). Jako typ wypowiedzi argumentacyjnych debaty konkursowe stanowią obszar wciąż w małym stopniu zbadany, a niewątpliwie zasługujący na zainteresowanie ze strony badaczy argumentacji – z punktu widzenia retoryki, logiki czy językoznawstwa (por. Mamcarz-Plisiecki 2018).

Poza popularnością czy walorami edukacyjnymi debaty konkursowe charakteryzują się tym, że – w swoich założeniach – zdają się zbliżać do ideału dyskusji krytycznej, sformułowanego w ramach pragma-dialektycznej koncepcji argumentacji (por. Hołówka 1998). Z tego względu – oraz z uwagi na swój symulacyjny charakter – stwarzają możliwość obserwowania różnych zjawisk z poziomu dyskursu, podporządkowanych idei racjonalnego przekonywania sędziów i publiczności. Można by powiedzieć, że pozwalają obserwować zjawiska i mechanizmy ze skali makro w skali mikro: silnie zaznaczone i zintensyfikowane, a zarazem niejako wyizolowane niczym w warunkach eksperymentalnych – choćby dzięki podporządkowaniu różnym regułom formalnym wynikającym z formatu debaty (por. Budzyńska-Daca 2014).

W niniejszym artykule zamierzamy przedstawić pierwsze obserwacje płynące z dotychczasowych prac nad przygotowaniem korpusu debat konkursowych. W pierwszej części tekstu opisujemy korpus debat stanowiący podstawę i źródło przykładów służących do ilustracji wybranych zjawisk argumentacyjnych. W części drugiej przedstawiamy wybrane fragmenty debat oraz rekonstrukcje

argumentów w nich zawartych. Rekonstrukcje te opierają się na modelu argumentacji opracowanym przez Stephena Toulmina (2003) i dążą do przedstawienia skali występowania przemilczanych przesłanek w argumentacji oraz ich roli w gatunku wypowiedzi, jaki stanowi debata konkursowa.

## 2. Korpus debat konkursowych

Debata konkursowa jest sprawiedliwie ustrukturyzowaną, sformalizowaną pod kątem przebiegu rywalizacją pomiędzy równymi stronami. Przez „sprawiedliwą strukturę” rozumie się to, że drużyny muszą mieć takie same szanse na zaprezentowanie swoich poglądów podczas ustalonych okresów komunikacyjnych, które mają znany wcześniej wzorzec, a strony są zobowiązane go realizować (por. Snider i Schnurer 2006, 6). Debata ma swój wewnętrzny zestaw gatunków: mowy afirmatywne, refutacyjne, rekapitulacyjne oraz wymiany pytań i odpowiedzi (por. Budzyńska-Daca i Rogowska 2023). Mówcy mają wyznaczone przez format debaty role, które muszą realizować.

Mimo popularności debat konkursowych i licznych nagrań wystąpień osób biorących w nich udział – i mimo wyraźnego rozwoju zasobów i technik związanych z transkrypcją nagrań czy dziedziną określaną jako *argument mining* – zasoby danych i korpusów mogących służyć jako podstawa systematycznych i zakrojonych na większą skalę badań nad debatami konkursowymi są bardzo nie-liczne (zob. np. Ruiz-Dolz i in. 2021). Na potrzeby między innymi niniejszego studium zorganizowano serię warsztatów i przeprowadzono debaty mające służyć do zbudowania korpusu debat konkursowych. Poniżej przedstawiamy jego ogólną charakterystykę związaną ze stanem zaawansowania prac przypadającym na 1. połowę roku 2023.

Przeprowadzone debaty dotyczyły czterech tez:

- 1) Rozwój portali i aplikacji randkowych przyniósł więcej szkód niż pożytku (dalej: aplikacje).
- 2) Zaangażowanie celebrytów w ruchy społeczne przynosi więcej szkód niż korzyści (dalej: celebryci).
- 3) W Polsce należy zmniejszyć liczbę uczelni wyższych (dalej: uczelnie).
- 4) Wiek emerytalny kobiet i mężczyzn powinien zostać zrównany (dalej: wiekemerytalny).

Debaty nad tymi tezami odbyły się w trzech formatach: debata Lincoln-Douglas (dalej: LD), debata Karla Poppera (dalej: KP) oraz brytyjska debata parlamentarna (dalej: BP). Są to formaty zróżnicowane pod kątem liczby drużyn i uczestników,

czasu trwania wypowiedzi, czasu na przygotowanie linii argumentacyjnej czy zasad dotyczących zadawania pytań oponentom. Każdy z formatów ma określone zasady postępowania, wyrażone w podręcznikach, poradnikach i kartach oceny stosowanych na turniejach debat (por. Johnson 2013, 6; Pollard i Prentice 1981; Prager 2007; Trapp i in. 2005). Wskazówki w nich zawarte dotyczą zarówno technicznego przebiegu debaty, jak i kwestii związanych z budowaniem skutecznych perswazyjnie wypowiedzi, w tym poprawnej konstrukcji argumentów.

W debatach brały udział dwie grupy osób:

- 1) nowicjusze (mówcy niedoświadczeni) (dalej: N), tj. studenci po kursie retoryki i warsztatach debat, którzy jednak nigdy wcześniej nie brali udziału w debacie konkursowej czy nie działali w klubie debat;
- 2) doświadczeni (dalej: D), tj. praktykujący debatanci, często członkowie szkolnych lub akademickich klubów debat, niekiedy także organizatorzy i sędziowie debat.

Poniższa tabela zbiera informację o objętości zgromadzonych tekstów oraz wstępne informacje mówiące o nasyceniu leksykalnymi elementami związanymi z argumentacją: słowami-wskaźnikami (Szymanek 2012, 37–40) oraz systemowymi środkami perswazji (metaoperatorami blokującymi weryfikację, operatorami modalnymi czy zmieniającymi hierarchię układu informacyjnego) (Awdiejew 2004; 2007):

Debata	Liczba tokenów (N)	Liczba tokenów (D)	Nasycenie słowami-wskaźnikami (N)	Nasycenie słowami-wskaźnikami (D)	Nasycenie systemowymi środkami perswazji (N)	Nasycenie systemowymi środkami perswazji (D)
BP_aplikacje	5069	9961	1,59%	3,01%	7,35%	4,82%
BP_celebryci	5212	9993	1,14%	2,51%	7,95%	5,33%
BP_wiekemerytalny	5803	9828	2,15%	3,32%	6,02%	3,66%
BP_uczelnie	5345	10495	1,94%	2,86%	6,80%	5,65%
KP_aplikacje	3851	5950	1,72%	1,40%	5,57%	5,22%
KP_celebryci	4517	– <sup>1</sup>	1,80%	–	7,36%	–

1. Ze względu na duży nakład pracy związany z formatem KP – zwłaszcza jeśli chodzi o przygotowanie się uczestników – zorganizowano na tę chwilę tylko jedną debatę z udziałem doświadczonych mówców.

KP_uczelnie	4822	–	2,47%	–	5,51%	–
KP_wiekemerytalny	5137	–	1,71%	–	7,68%	–
LD_aplikacje	2753	4521	2,12%	1,28%	7,06%	9,44%
LD_celebryci	3058	3959	1,44%	1,37%	6,88%	8,49%
LD_uczelnie	3080	4641	2,74%	1,88%	5,43%	3,77%
LD_wiekemerytalny	2618	4925	1,78%	3,20%	5,65%	4,90%
	45 462	64 273				

**Tabela 1:** Charakterystyka zgromadzonego korpusu debat

Zgromadzony korpus liczy ok. 110 000 tokenów. W kategoriach lingwistyki korpusowej jest to zatem mikrokorpus. Rozmiar określony w tokenach nie oddaje – rzecz jasna – „gęstości dyskursywnej” tych tekstów i ich nasycenia różnymi zjawiskami o charakterze argumentacyjnym i *quasi*-argumentacyjnym – pozwala jednak dostrzec pewne tendencje.

Jedną z najwyraźniejszych różnic jest objętość debat przeprowadzonych przez wyróżnione dwie grupy dyskutantów. Transkrypcje mów debatantów doświadczonych są od 1,5 raza do 2 razy dłuższe. W każdym z formatów uczestnicy mieli przydzielone dokładnie tyle samo czasu na zabranie głosu. Większa liczba tokenów oznacza zatem, że w tym samym czasie doświadczeni debatanci mówią więcej – a więc i szybciej, przekazując więcej informacji, odnosząc się do większej liczby punktów w dyskusji. Różnica ta wynika także z faktu, że nowicjusze często nie wykorzystują w pełni przydzielonego im czasu – właśnie ze względu na brak doświadczenia, a więc umiejętności zarządzania treścią i czasem w debacie.

Przypuszczać można, że wraz z długością wypowiedzi koreluje liczba innych zjawisk – np. argumentacyjnych i *quasi*-argumentacyjnych. Podane w tabeli informacje o nasyceniu leksykalnymi wykładnikami argumentacji (słowami-wskaźnikami) oraz metaoperatorami składającymi się na systemowe środki perswazji mogą stanowić wstępne spojrzenie na te kwestie<sup>2</sup>. Ponieważ słowa-wskaźniki sygnalizują przejścia inferencyjne między zdaniami, można przypuszczać, że mówcy doświadczeni prezentują więcej rozumowań. Bynajmniej nie oznacza to automatycznie, że formułują więcej argumentów. Mogą oni bowiem prezentować stosunkowo niewielką liczbę argumentów głównych, ale wnikliwie je omawiać: pokazywać przykładowo ich różne konsekwencje i drobiazgowo zależności między przywołanymi faktami.

2. Są to wyniki uzyskane dzięki zastosowaniu autorskiego modelu uczenia maszynowego. Uśredniona skuteczność modelu na zbiorze testowym wynosi ok. 75%, przy czym dla niektórych etykiet (np. słów-wskaźników) skuteczność przekracza 90%.

Z kolei systemowe środki perswazji zwykle wprowadzają konstrukcje będące swoistymi substytutami argumentacji (pozwalającymi nie wikłać się w nieskończony łańcuch uzasadnienia) lub rodzajem asekuracji (Sinnott-Armstrong i Fogelin 2010, 62–75):

A: Uważam, że [podkreślenia – autorzy] to za bardzo trafne stwierdzenie, aczkolwiek wydaje mi się, że ono odbiega trochę od samej tezy, ponieważ sama aplikacja nie jest zła. Bardzo trudno jest teraz znaleźć aplikację, która będzie nieprzyjazna użytkownikowi, i wydaje mi się, że internet już działa w taki sposób, że musimy wykluczyć ten aspekt samego internetu jako tego złego czynnika, ponieważ to ludzie siedzący po drugiej stronie ekranu powinni być brani w tej debacie za osoby czyniące tę szkodę. (D\_LD\_aplikacje, A<sup>3</sup>)

Oprócz słów-wskaźników („ponieważ”) powyższy fragment zawiera tzw. metaoperatory blokujące weryfikację („uważam, że”), osłabiające stopień asercji („wydaje mi się, że”), hierarchizujące treści („aczkolwiek”) oraz słowa i frazy wyrażające wartościowanie („bardzo trafne [stwierdzenie]”).

Co interesujące, na ogół mowy doświadczonych debatantów są silniej nasycone słowami-wskaźnikami, a w mniejszym stopniu – systemowymi środkami perswazji. Nie jest tak jednak zawsze – różnice dotyczą np. debat w formacie Lincoln–Douglas, gdy zależności bywają odwrotne. Jednym z potencjalnych wyjaśnień tego faktu może być to, że jest to format mniej znany nawet doświadczonym debatantom, przyzwyczajonym do debatowania drużynowego, które wymaga odnalezienia się w przydzielonej roli, ale nie nakłada na jednego debatanta całego ciężaru obrony stanowiska.

Wyczerpująca ocena zawartości zebranych tekstów pod względem różnych zabiegów językowych i retorycznych, a także pod kątem przedstawionej w nich argumentacji wymaga opracowania i zastosowania odpowiedniego schematu anotacyjnego, a następnie przeprowadzenia anotacji całego zbioru (ręcznej lub wspomagananej automatycznie). Działania tego typu wpisują się w dalsze plany opracowania zebranych tekstów, w tym miejscu chcielibyśmy natomiast przedstawić specyfikę debaty konkursowej i swoiste trudności związane z ich anotacją. W tym celu skupimy się na przykładach argumentacji przedstawionych w wybranych mowach debatantów. Skoncentrujemy się na mowach debatantów niedoświadczonych – przede wszystkim ze względu na ograniczone miejsce (są to wypowiedzi krótsze i mniej nasycone zjawiskami argumentacyjnymi, które chcemy przedstawić). Należy jednak pamiętać, że ilustrowane tymi przykładami zjawiska występują także w mowach mówców doświadczonych.

3. W opisie cytatów z korpusu przyjęliśmy następującą konwencję, w kolejności: stopień zaawansowania mówców (N/D), format debaty (BP/KP/LD), teza debaty, mówca lub mówczyni. W zależności od formatu debaty są to odpowiednio przedstawiciele i przedstawicielki: „A” – strony afirmującej, „N” – strony negującej. Cyfra w formatach BP i KP oznacza numer (kolejność) mówcy lub mówczyni z danego zespołu. Debata LD jest zaś formatem jeden na jeden.



### 3. Model Toulmina a argumenty w debacie

Do przedstawienia argumentu – jego struktury: zależności między przesłankami a wnioskiem – logika nieformalna i teoria argumentacji zwykły używać dwóch narzędzi: list zestandaryzowanych (zdepragmatyzowanych) zdań wyrażających sądy (treści) sformułowane w debacie oraz diagramów, które pozwalają oddawać zależności inferencyjne między sędami w sposób graficzny (zob. np. Szymanek i Wieczorek 2021; Harrell 2016). Metody te, choć niewątpliwie przydatne, wiążą się z mniej lub bardziej oczywistymi ograniczeniami, np. nie oddają chronologii pojawiania się kolejnych treści, nie najlepiej radzą sobie z przedstawianiem innych rodzajów rozumowań niż argumentacja (np. wyjaśnień). Ponadto, jak zauważa Maralee Harrell, dotychczas wypracowane metody nie są w stanie zaferować ujęcia całokształtu debaty, tak aby dostępne były także istotne szczegóły wpływające na poszczególne argumenty (Harrell 2022).

Jednym z narzędzi służących do obrazowania struktury argumentu wypracowanych na gruncie teorii argumentacji jest tzw. model DWC opracowany przez Toulmina (2003, 87–134; zob. Lewiński 2012, 59–62). Model ten oprócz struktury przesłanki–wniosek wskazuje także na role poszczególnych przesłanek oraz uwzględnia dodatkowe elementy, które jedynie opcjonalnie pojawiają się w strukturze argumentu oraz wypowiedzi argumentacyjnej. Podstawowe trzy elementy wyróżnione w modelu to dane (*data*), gwarant (*warrant*) oraz konkluzja (*claim*)<sup>4</sup>, fakultatywne: wsparcie (*backing*), współczynnik modalny (*qualifier*), odparcie (*rebuttal*).

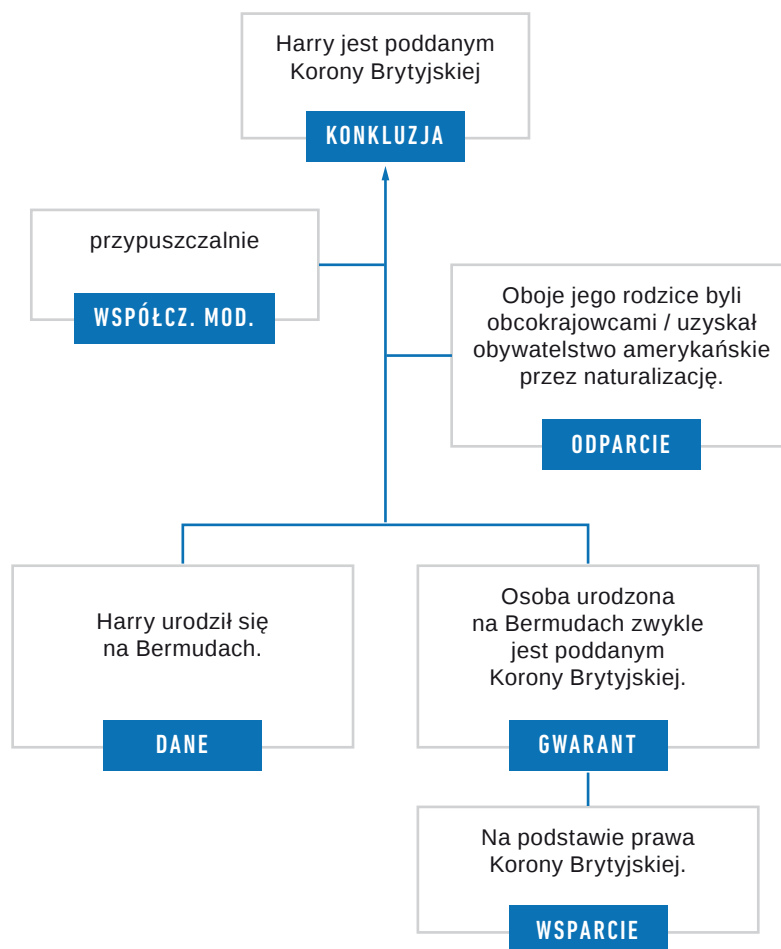
Rozważmy przykład potencjalnej wypowiedzi argumentacyjnej<sup>5</sup>:

Przypuszczam, że Harry jest poddanym Korony Brytyjskiej, ponieważ urodził się na Bermudach. Jeśli tylko jego rodzice nie byli obcokrajowcami lub znaturalizowanymi Amerykanami, to obywatelstwo brytyjskie gwarantuje mu prawo Korony Brytyjskiej, zgodnie z którym na ogół każda osoba urodzona na Bermudach jest poddanym brytyjskim.

Zgodnie z modelem Toulmina argument zawarty w tej wypowiedzi wyglądałby jak na diagramie 1.

4. Od tych trzech elementów pochodzi nazwa „model DWC”.

5. Oczywiście argumentacyjny charakter wypowiedź ta uzyskuje w kontekście, w którym to, czy Harry jest poddanym Korony Brytyjskiej, zostało podane w wątpliwość lub w jakiś sposób podważone. Wypowiedź ta mogłaby służyć do zaprezentowania wyjaśnienia – np. w kontekście, w którym to, że Harry jest poddanym Korony Brytyjskiej, jest przesądzone i akceptowane przez wszystkich uczestników dyskusji. W sprawie zależności między argumentacją a wyjaśnieniem zob. np. (Ajdukiewicz 1964). Dziękujemy anonimowemu recenzentowi za zwrócenie uwagi na tę kwestię.



**Diagram 1.** Schemat modelu Toulmina (Toulmin 2003, 97). Opracowanie i tłumaczenie własne.

Głównym elementem przedstawionej argumentacji jest przejście od danych do konkluzji („Harry urodził się na Bermudach, więc jest poddanym Korony Brytyjskiej”). Warto zauważyć, że obligatoryjnym elementem jest wykazanie związku między byciem urodzonym na Bermudach a byciem poddanym Korony Brytyjskiej. Zależność tę stwierdza sąd opisany jako „gwarant”. Z kolei uzasadnienie tej zależności wyraża sąd oznaczony jako „wsparcie”.

Współczynnik modalności jako element wyróżniony przez model dobrze koresponduje z kategorią metaoperatorów blokujących weryfikację (np. wyrażających silną asercję sądu) oraz operatorami modalnymi (np. wyrażającymi słabą asercję sądu). Z kolei odparcie to element, który z punktu widzenia systemowych środków perswazji jest wprowadzany poprzez spójniki kontrastujące treści (zmieniające hierarchię układu informacyjnego). Korelacje te wydają się nam interesujące z punktu widzenia relacji między strukturą argumentacji reprezentowaną na diagramie a poziomem wypowiedzi i obecnymi w niej wykładnikami językowymi.



W wypadku gwaranta warto zauważyć, że bardzo często jest on nieobecny w wypowiedzi argumentacyjnej i funkcjonuje jako tzw. przesłanka entymematyczna (dalej: PE), która wyraża bardzo ogólną zależność lub prawo. Nie wypowiadamy tych przesłanek z różnych powodów: głównie ze względu na ekonomię wypowiedzi czy oczywistość tych przesłanek, jednakże są one konieczne nie tylko dla zachowania poprawności logicznej (formalnej), lecz także dla fundamentalnej zrozumiałości argumentacji i uchwycenia intencji osoby mówiącej (Szymanek 2012, 129–131).

Jak wspomnieliśmy we wstępie, debaty konkursowe zbliżają się do pragmaty-dialektycznego ideału dyskusji krytycznej. Zgodnie z zasadą piątą: żadna ze stron nie powinna wypierać się zasugerowanych przesłanek (Hołówka 1998, 53–55). Rozważmy prosty, ale dobitny przykład ilustrujący sensowność tej zasady: „Elżbieta chętnie zajmie się dziećmi, jest przecież kobietą” (Hołówka 2012, 76). Strona argumentująca w ten sposób nie może wyprzeć się przesłanki będącej gwarantem: „Kobiety chętnie zajmują się dziećmi”<sup>6</sup>.

Podkreślamy to z tego względu, że choć rola gwaranta jest znacząca, to także w debatach konkursowych bardzo rzadko jest on wypowiedziany, a na ogół – jedynie implikowany. Przytoczmy przykład ilustrujący ten problem bardzo wyraźnie:

Jako strona afirmująca postaram się dzisiaj przedstawić, jak wiele korzyści może przynieść Polsce zredukowanie liczby uczelni wyższych i dlaczego powinno nam na tym zależeć. W czasie okupacji niemieckiej naziści nie kryli swoich planów w stosunku do ludności polskiej. Nie tylko chodziło im o zdobycie terytorium, ale i o zniszczenie kultury polskiej oraz biologiczną zagładę narodu polskiego. Częścią składową planu biologicznej zagłady było maksymalne ograniczenie możliwości rozwoju umysłowego polskiej młodzieży. [...] Mimo grożących kar za nielegalne nauczanie, większość nauczycieli kontynuowała swoją misję i przez cały okres okupacji służyła młodzieży. Tajne komplety prowadzone na tak wielką skalę na ziemiach polskich były jedyną tego rodzaju formą oporu w okupowanej Europie. Co to znaczy dla nas dziś? Studia staną się znowu czymś prestiżowym, a wysoko wykształceni ludzie będą szanowani, ponieważ w tym momencie ta edukacja stała się czymś powszechnie dostępnym. W innych krajach na przykład w USA studia są płatne, więc ludzie szanują to czym są studia, bo nie każdego na to stać. Tak jak przyjmowali je Polacy podczas II wojny światowej. (N\_LD\_uczelnia, A)

Jak widać, uczestniczka debaty odwołuje się w swojej wypowiedzi do tego, że podczas II wojny światowej edukacja nie była czymś powszechnie dostępnym, organizacja tajnych kompletów i udział w nich wiązały się z aktami wręcz heroicznymi, a same studia podejmowane w tym trybie były czymś szanowanym czy prestiżowym. Związek między przedstawionymi faktami a zasadniczą tezą debaty – czyli gwarant – pozostaje niewypowiedziany. Możemy tylko domniemywać:

6. W tej postaci zdanie jest obarczone błędem tzw. elipsy kwantyfikacyjnej. Zauważmy jednak, że nie jest jasne, do jak silnego przekonania zobowiązana jest osoba mówiąca, np. „Wszystkie kobiety chętnie zajmują się dziećmi” czy „Większość kobiet chętnie zajmuje się dziećmi”.

czy edukacja podczas tajnych kompletów – prowadzona w skrajnych warunkach – była lepsza niż ta dzisiejsza? czy możliwe jest nadanie „prestżu” tajnych kompletów dzisiejszym formom edukacji? do jakich środków należałoby się odwołać?

Oczywiście, teza debaty konkursowej – jako coś „unoszącego się” ponad każdą wypowiedzią przedstawicieli obu stron – pozwala, by w wypowiedziach pomijać opis tego, jaki jest w szczegółach związek przedstawionych faktów z bronioną tezą. Pozwala także zakładać, że relewancja tego, co wypowiadamy, jest – ze względu na bronioną przez nas tezę – czytelna dla naszych odbiorców: rywali, audytorium czy sędziów. Zarazem jednak przesłanka entymematyczna – czyli na ogół: niewypowiedziany, lecz implikowany gwarant – stanowi atrakcyjny punkt ataku. Jak widzieliśmy powyżej, brakującą przesłankę można rekonstruować z różnymi kwantyfikatorami – co sprawia, że strona przeciwna może zinterpretować ten związek w sposób niekorzystny dla strony przeciwnej, a korzystny dla swojego stanowiska. W szczególnym wypadku atak może przybrać formę sprowadzenia do absurdu. W wypadku przytoczonej mowy reakcja strony przeciwnej podważała istnienie jakiegokolwiek związku:

Może to trochę zabrzmieć jak zarzut, ale wydaje mi się, że mało usłyszałem jednak takich rzeczywiście argumentów za, że należy liczbę uczelni wyższych [zmniejszyć], ale z drugiej strony bardzo długą opowieść o tym, jak to byliśmy ciemniejsi przez naród niemiecki. W sensie oczywiście no II wojna, wielka tragedia i tak dalej, nie o to chodzi, tylko jaki to ma związek z tą sytuacją, w jaki sposób to jest argument za tym, że należy zmniejszyć liczbę uczelni wyższych teraz? (N\_LD\_uczelnie, N)

Poniżej chcielibyśmy rozważyć w sposób pełniejszy i bardziej usystematyzowany, jak wygląda kwestia brakujących przesłanek w kontekście całej mowy i wymiany reakcji strony przeciwnej. W tym celu przedstawimy rekonstrukcję argumentacji z jednej z debat (por. Harrell 2016). Wypowiedzi debatantów konkursowych – ze względu na okoliczności ich powstawania: presję czasu, stres związany z wystąpieniem publicznym, ale także: szybkie tempo mówienia i chęć przekazania dużej ilości informacji – nie poddają się łatwo analizie pod kątem przedstawionej w nich argumentacji. Jest to zadanie trudne zarówno dla uczestników debaty, jak i badaczy. Procedura rekonstrukcji argumentacji nie może obyć się bez interpretacji – wydobycia na światło dzienne elementów niewypowiedzianych. Interpretacje te opierać się muszą na zasadzie życzliwości (Wieczorek 2016, 421–422), mają jednak status hipotez interpretacyjnych powstałych w wyniku rozumowania redukcyjnego, z natury zawodnego (por. Ajdukiewicz 1955).

#### 4. Analiza przykładu

Przyjrzyjmy się przykładowi, w którym argumentujący na rzecz tezy „W Polsce należy zmniejszyć liczbę uczelni wyższych” – podobnie jak w poprzednim przykładzie mowy strony afirmującej – odwołują się do prestiżu uczelni:

Zebraliśmy się dzisiaj, żeby debatować nad tezą „W Polsce należy zmniejszyć liczbę uczelni wyższych”. Ta izba zgadza się z tą tezą. Uważamy, że w Polsce jest tych uczelni za dużo [1] i na pewno trzeba byłoby część zlikwidować [2]. Należałoby zacząć w ogóle od definicji. Jeżeli chodzi o definicję, to jest to jednostka organizacyjna państwowa, samorządowa lub prywatna, działająca na podstawie przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Jeżeli chodzi właśnie o samą definicję, nie mamy tutaj podanej właśnie, jeżeli chodzi o jakieś wymagania co do uczelni wyższych, to już jest bezpośrednio ukazane w ustawie, aczkolwiek sami powinniśmy zwrócić uwagę na to, że uczelnia wyższa jest prestiżowym miejscem [3], **więc kiedy tych uczelni wyższych jest za dużo, sam w sobie prestiż już zaczyna znikać** [4]. Kiedy mamy czegoś nadmiar, no to wiadomo, to już przestaje być elitarne czy znaczące. (N\_KP\_uczelnie, A1)

Rekonstrukcję<sup>7</sup> argumentacji zawartej w tym fragmencie przedstawia diagram 2. (dla zachowania większej przejrzystości schematu pominęliśmy pojawiające się w wypowiedzi współczynniki modalności).

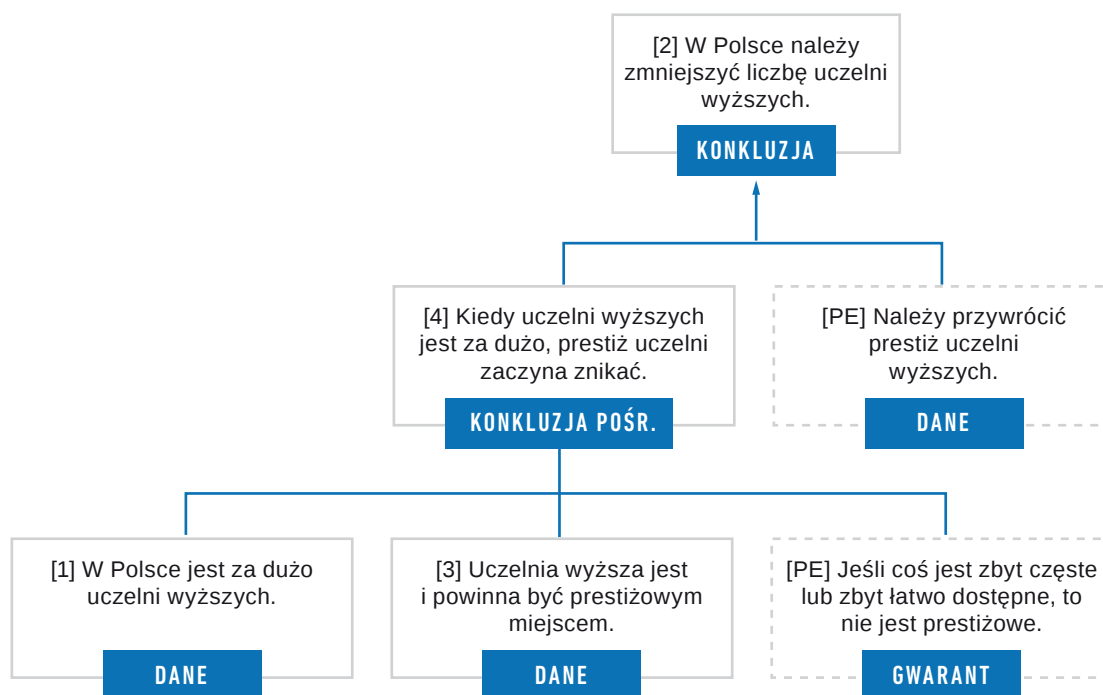


Diagram 2.

Warto zauważyć, że w tym wypadku uzasadnieniu podlega gwarant, natomiast przemilczana została przesłanka normatywna, niezbędna do uzasadnienia

7. Wszystkie schematy w artykule zostały opracowane przez jego autorów. Ramki oznaczone linią ciągłą oznaczają elementy wypowiedziane, ramki oznaczone linią przerywaną oznaczają elementy niewypowiedziane.

normatywnego wniosku (oznaczamy ją jako „dane”, choć nie jest oczywiste, jaki jest status takich przesłanek w modelu Toulmina). Z kolei w uzasadnieniu konkluzji pośredniej mamy do czynienia z przemilczanym gwarantem wprowadzającym cząstkową charakterystykę kategorii prestiżu.

Dalszy ciąg wypowiedzi strony afirmującej zmierza już w innym kierunku:

Jeżeli chodzi o tę ilość uczelni, trzeba w ogóle zwrócić uwagę na to, że w tych czasach większość osób po danym kierunku nie pracuje w zawodzie [1]. W takim razie po co jest tak duża ilość uczelni wyższych [3], skoro nie dają one możliwości do późniejszej pracy [2]? Należałoby się skupić być może, żeby zastąpić tę uczelnię jakimiś jednostkami, w których jest możliwość po prostu podjęcia pracy i naučenja się bardziej praktycznych rzeczy [3], a same uczelnie wyższe zostawić osobom najlepszym z danej dziedziny, elitarnym, żeby zostawić to właśnie naukowcom [4], a żeby zwykły człowiek miał też możliwość nie tylko pójścia na uczelnię [5], **bo** teraz widzimy, że tak naprawdę ten papierek no nie daje za dużo [6], **bo nie idziemy po prostu w tym kierunku, jeżeli chodzi o pracę i o życie zawodowe [7]. (N\_KP\_uczelnie, A1)**

W rekonstrukcji argumentacji na diagramie 3. wyrażonej w zacytowanym fragmencie zrezygnowaliśmy z uwzględnienia w strukturze argumentu sądu [2] – uznaliśmy go za refrazę [1] (uogólniającą) (zob. Koszowy i in. 2022). Zabieg ten pozwolił nam zredukować liczbę poziomów na diagramie.

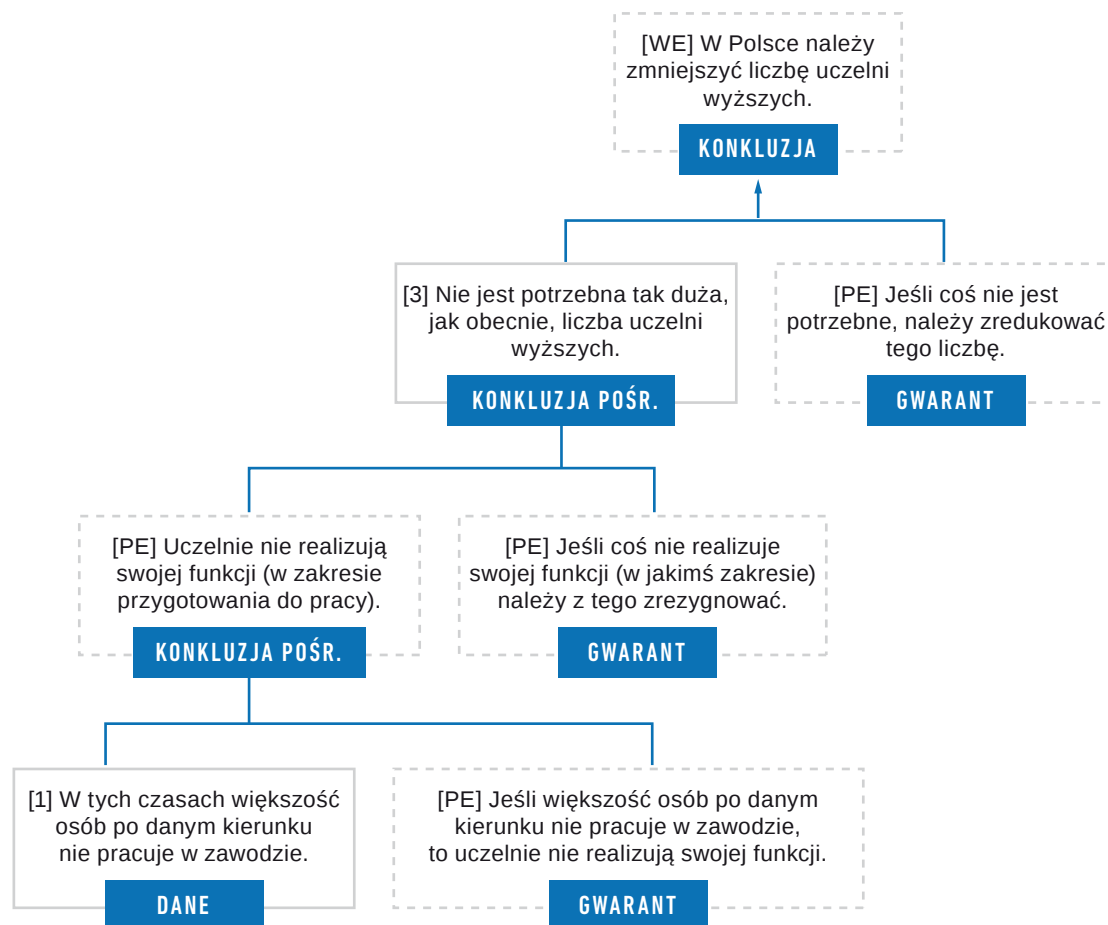


Diagram 3.

By trafnie uchwycić argument wyrażony w powyższej wypowiedzi, musimy uzupełnić szereg pominiętych elementów. W konsekwencji – jak widać na diagramie – zrekonstruowany argument zawiera więcej elementów niewypowiedzianych niż wypowiedzianych. Nie jest to jednak luka tak duża, by pozwalała sformułować zarzut braku związku czy braku argumentacji – choć zarazem wymaga od odbiorcy komunikatu dużo wkładu interpretacyjnego i pewnej dozy życzliwości (zob. Wieczorek 2016, 421–422). Przykład ten obrazuje, że skala tego, co w argumentacji niewypowiedziane, może być naprawdę duża. Z punktu widzenia debaty wszystkie spośród niewypowiedzianych przesłanek stanowią potencjalne punkty ataku ze strony przeciwnej – w tym w ramach sprowadzenia do absurdu czy zarzutu kreowania nieadekwatnego czy nieprawdopodobnego obrazu świata.

Dalszy ciąg argumentacji wyrażonej w powyższym fragmencie przedstawia diagram 4.

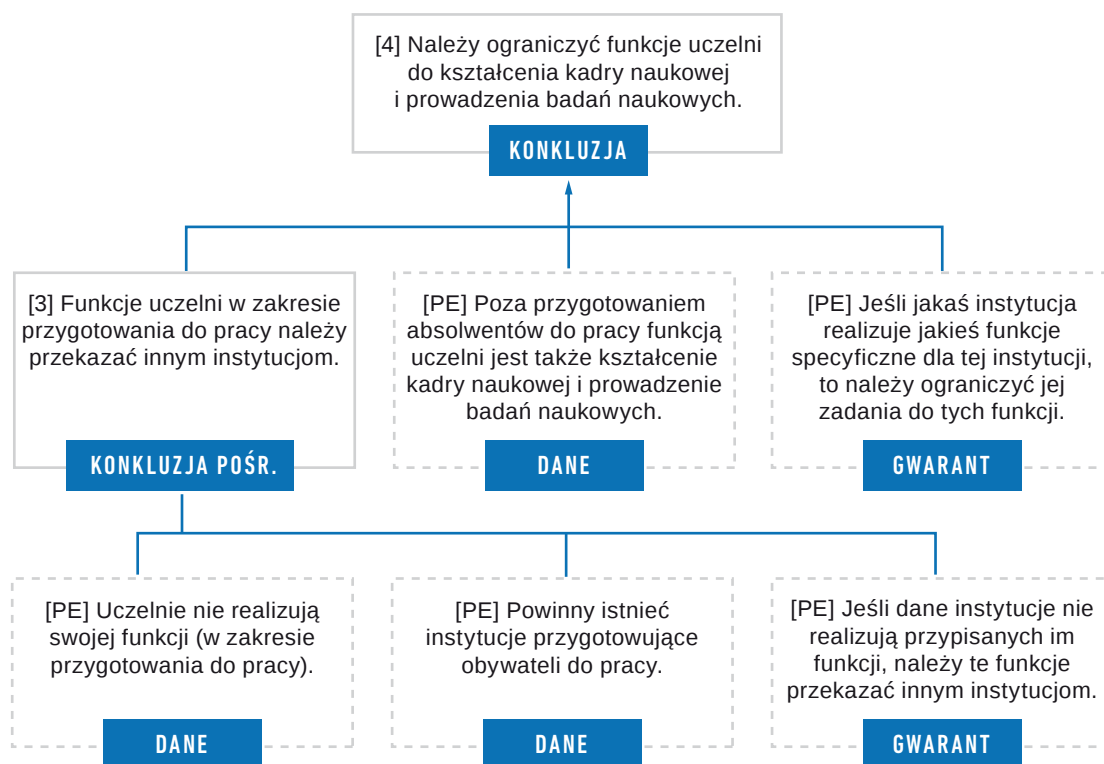


Diagram 4.

Przedstawia on interesującą sytuację, w której cały poziom uzasadnienia pozostaje niewypowiedziany. Zauważmy, że przesłanka „Uczelnie nie realizują swojej funkcji (w zakresie przygotowania do pracy)” to konkluzja pośrednia pochodząca z wcześniejszego argumentu. Jej związek z sądem wyrażonym w [3] wydaje się niewątpliwy.

Kolejny diagram przedstawia strukturę przejścia od sądu [7] przez [6] do [5]. Pozornie struktura ta ma postać łańcucha, jednakże uwzględnienie gwarantów

daje wyobrażenie o przemilczanych założeniach tej argumentacji. Na diagramie 5. oznaczyliśmy je schematycznie – taki sposób na ogół stanowi najłatwiejszą metodę rekonstrukcji niewypowiedzianego gwaranta (może jednak nie oddawać wszystkich niuansów, a jako gwarant może też posłużyć przesłanka ogólniejsza niż uzyskana wskazaną metodą).

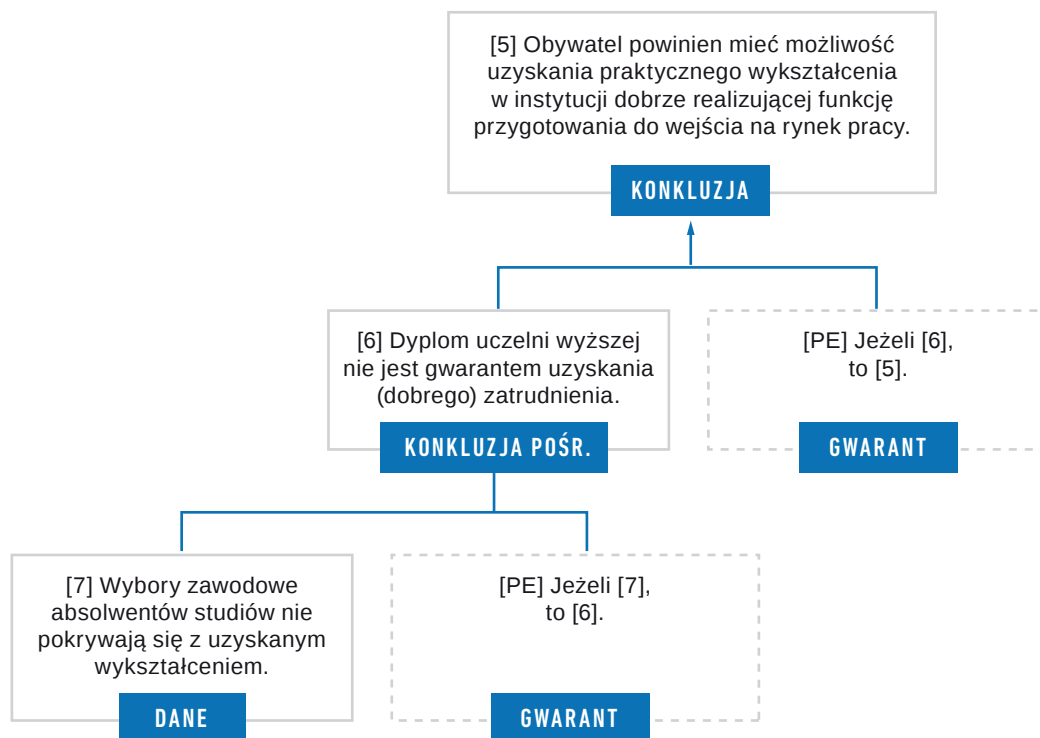


Diagram 5.

Zauważmy jednak, że stwierdzenie uzyskane na podstawie przesłanki zapewniającej przejście od [7] do [6] poprzez proste podstawienie: „Jeżeli wybory zawodowe absolwentów studiów nie pokrywają się z uzyskanym wykształceniem, to dyplom uczelni wyższej nie jest gwarantem uzyskania (dobrego) zatrudnienia” – nie jest w sposób oczywisty prawdziwe, lecz domaga się uzasadnienia w postaci wsparcia (*backing*)<sup>8</sup>.

W wypadku dwóch poprzednich argumentów nie staraliśmy się połączyć ich bezpośrednio z bronioną tezą. Odpowiada to sytuacji osób słuchających mowy – nie jest jasne, czy związek ten będzie wykazany w dalszej części, czy też jest pozostawiony domysłowi odbiorców. W wypadku powyższych argumentów faktycznie dochodzi do omówienia ich związku z tezą – po pierwsze, w końcowej części mowy pierwszej debatancki, po drugie – w mowach kolejnych przedstawicieli drużyny.

8. Można przeciwko temu przekonaniu wysunąć chociażby spostrzeżenie, że absolwenci kierunków znajdują zatrudnienie, a wizja zawodów silnie skorelowana z danym kierunkiem studiów jest po prostu nadmiernym uproszczeniem.



Ciąg dalszy mowy debatantki prezentuje poniższy cytat:

Trzeba też zwrócić uwagę na to, że w roku akademickim 2020-21 Główny Urząd Statystyczny podaje, że działalność prowadziło 349 uczelni, z tego 130 publicznych i 219 niepublicznych [1]. **Z tego wynika, że niepublicznych uczelni jest znacznie więcej** [2]. Można by się nad tym zastanowić czemu. Tam w grę wchodzi już pieniądze [3] i możemy mieć wątpliwości co do rzetelności takich uczelni jak i wydawanych certyfikatów czy właśnie już dyplomów bezpośrednio po ukończeniu studiów [4]. Jak już na początku mówiłam o samej ilości tych uczelni. Jeżeli zmniejszymy ilość tych uczelni, zmniejszy się również studentów [5], **a więc będziemy mogli zarezerwować uczelnię wyższą dla osób najlepszych, dla osób, które chcą być w tej dziedzinie najlepszymi** [6] i ograniczymy osoby, które nie chcą iść do pracy, więc idą na uczelnię, żeby potem czas jeszcze kilku lat spędzić jako tako niby na nauce, a nie szkołą się po prostu w swojej dziedzinie, nie chcą być najlepszymi [7]. **Więc** przez zmniejszenie liczby uczelni tworzymy elitarną grupę w Polsce studentów, potem naukowców [8] i przestaniemy po prostu chodzić na studia z nudy. To jest duży problem. To, co jeszcze tutaj możemy powiedzieć, to właśnie kwestia samych dyplomów. Jeżeli mamy do wyboru uczelnię dobrą, na którą się nie dostaniemy, idziemy na uczelnię taką, o której nic nie wiadomo, o której nic nie słyhać i dostajemy ten sam dyplom co na uczelni dobrej, na przykład właśnie na Uniwersytecie [9]. To jest ten sam dyplom, który uzyskuje student na uczelni nieznannej [10] i pytanie czy to jest w ogóle sprawiedliwe [11], czy jest sens powstawania tak wielu uczelni? [12] Właśnie znika ta elitarność [13], no i znika ten poziom kształcenia [14], **bo przestajemy po prostu patrzeć na szkołę wyższą jako na coś elitarnego, każdy może pójść na studia** [15]. Jest to poniekąd dobre, ale w takim szerokim rozumieniu raczej nie [16], no **bo** dziś naukowcy powinni naprawdę mieć wielką wiedzę i być zaangażowani w to [17], a kiedy jest tak dużo uczelni, no to zaangażowanie na pewno znika [18]. Dziękuję. (N\_KP\_uczelnie, A1)

Pierwszy argument zawarty w tej wypowiedzi prezentuje się następująco (zob. diagram 6).

Argument ten wychodzi od danych GUS-u, które służą jako podstawa do wyciągnięcia bezpośredniego wniosku, zgodnie z którym uczelni niepublicznych jest w Polsce znacznie więcej niż publicznych. Dalsza część argumentacji zmierza do tego, by wykazać „nierzetelność” dyplomów, które są uzyskiwane w ramach studiów płaconych. Związek z tezą główną tej części przedstawia nasza rekonstrukcja – poszukująca elementów niewypowiedzianych *explicite*, a zapewniających relewancję poszczególnych elementów.

Warto zauważyć, że w [4] pojawia się współczynnik modalności „można mieć wątpliwości, czy”, który wyraża słaby stopień asercji negacji zdania wyjściowego. Wydaje się jednak, że w dalszej części mowy nie jest on utrzymany i faktyczny stopień asercji jest wyższy. Kolejny raz entymematyczne gwaranty stanowić mogą cel ataku strony przeciwnej („Jeśli coś jest płacone, to często nie jest rzetelne”, „Najlepszą formą ograniczenia liczby nierzetelnych dyplomów w Polsce jest redukcja liczby uczelni wyższych”).



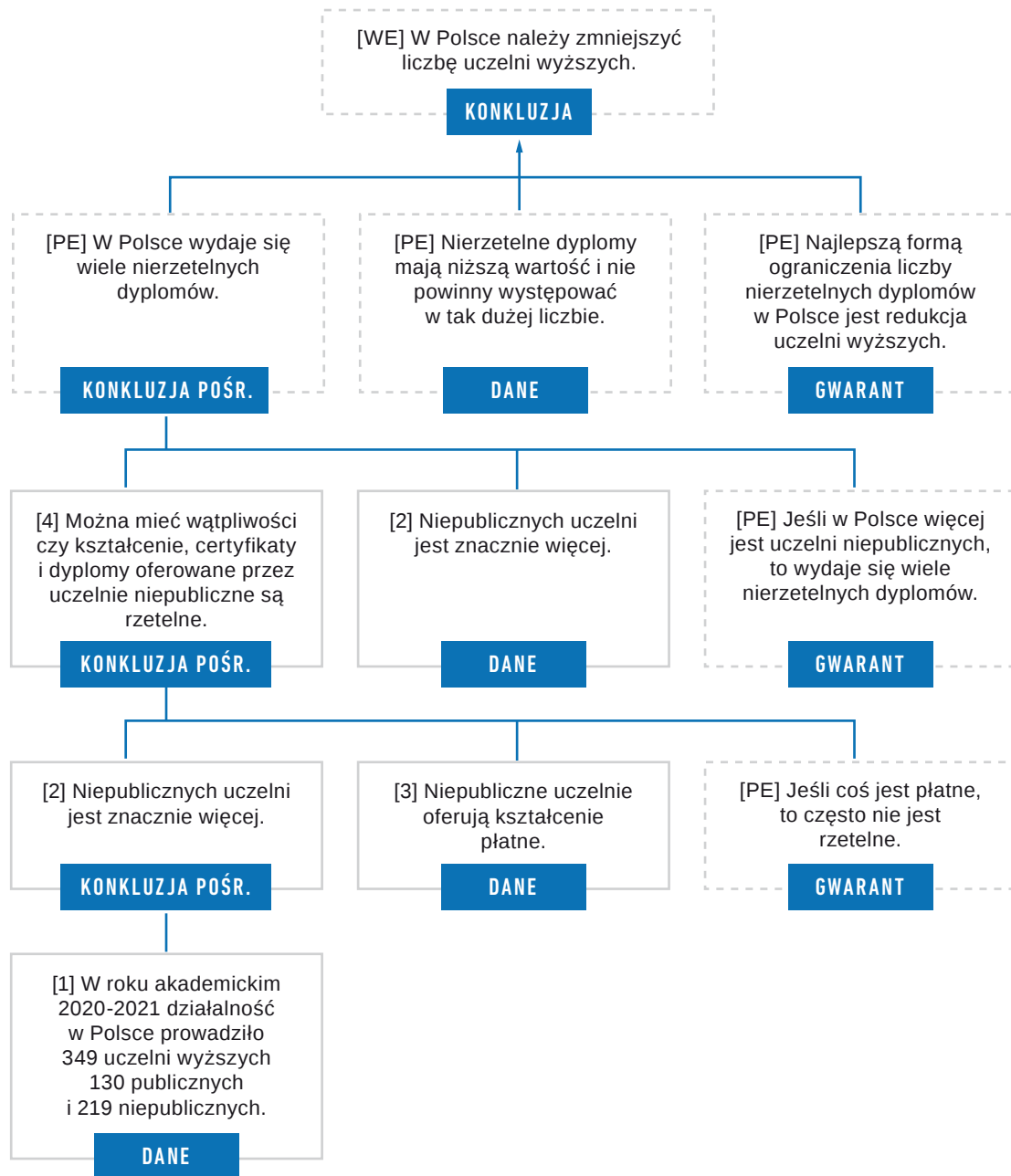


Diagram 6.

Następny argument przedstawiony przez stronę afirmującą prezentuje się w naszej rekonstrukcji następująco (zob. diagram 7).

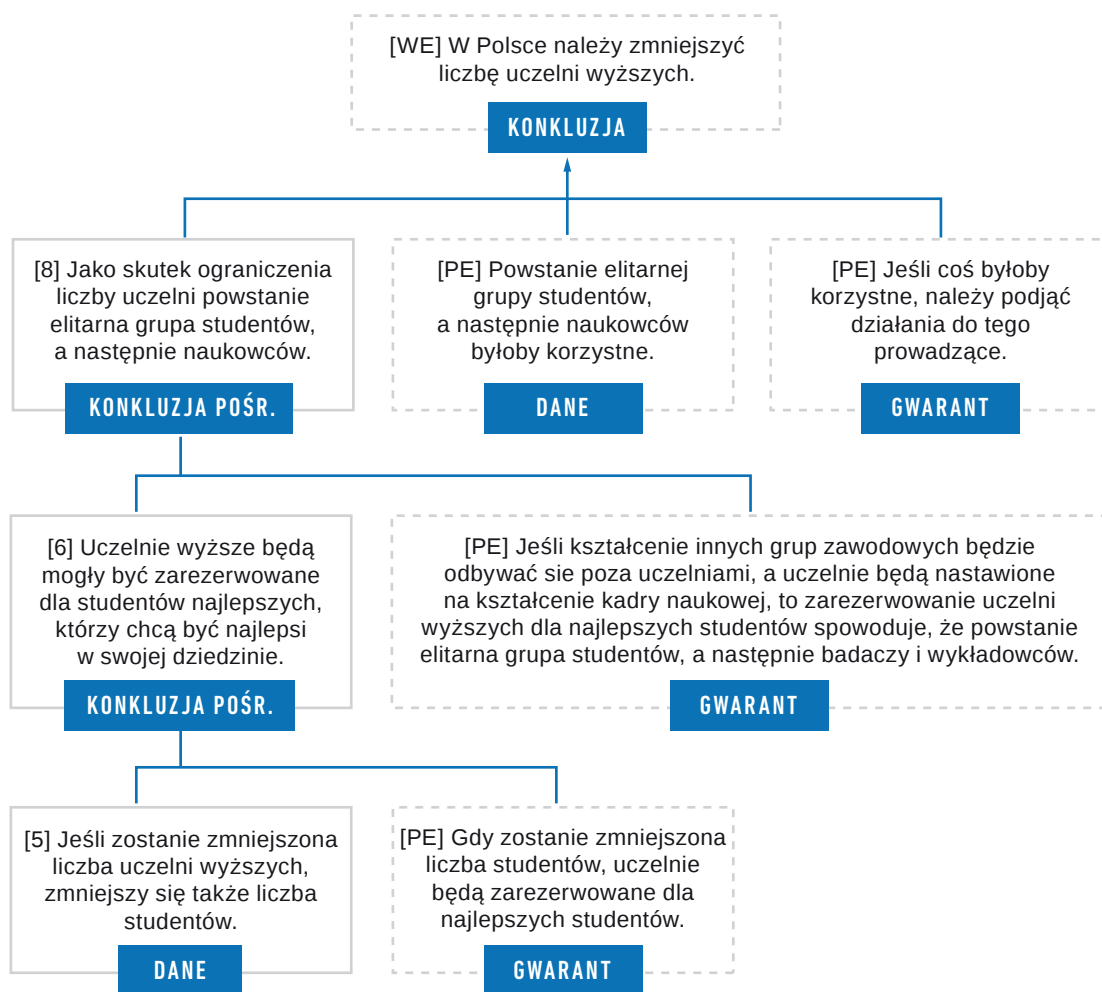


Diagram 7.

W tym fragmencie widzimy wyraźnie linię argumentacyjną wypowiedzianą *explicit*, która jednak nie została wprost doprowadzona do tezy głównej. Gwaranty po raz kolejny wyrażają założenia istotne dla całej argumentacji, np. to, że elitarność czy ekskluzywność grupy przyczynia się do lepszego rozwoju cech jej członków.

Kolejne fragmenty wypowiedzi powstały pod niewątpliwą presją czasu i stanowią próbę rekapitulacji linii argumentacyjnej przedstawionej w mowie (choć bez wyraźnego zaznaczenia takiego zamiaru). Znajdziemy w nich odwołania do poprzednich fragmentów, np. na podstawie przesłanki [4] (Można mieć wątpliwości, czy kształcenie, certyfikaty i dyplomy oferowane przez uczelnie niepubliczne są rzetelne) i [9] (Uczelnie znane i nieznanie oferują ten sam dyplom [dyplom ukończenia kierunku o tej samej nazwie]) uzasadniana jest konkluzja [11] (Nie jest sprawiedliwe, że taki sam dyplom uzyskują osoby po różnych uczelniach, które oferują kształcenie różnej jakości).

W podsumowaniu debatancka powraca do wątku elitarności i jakości kształcenia. Diagram 8. przedstawia częściową rekonstrukcję opartą na tym, co zostało wypowiedziane:

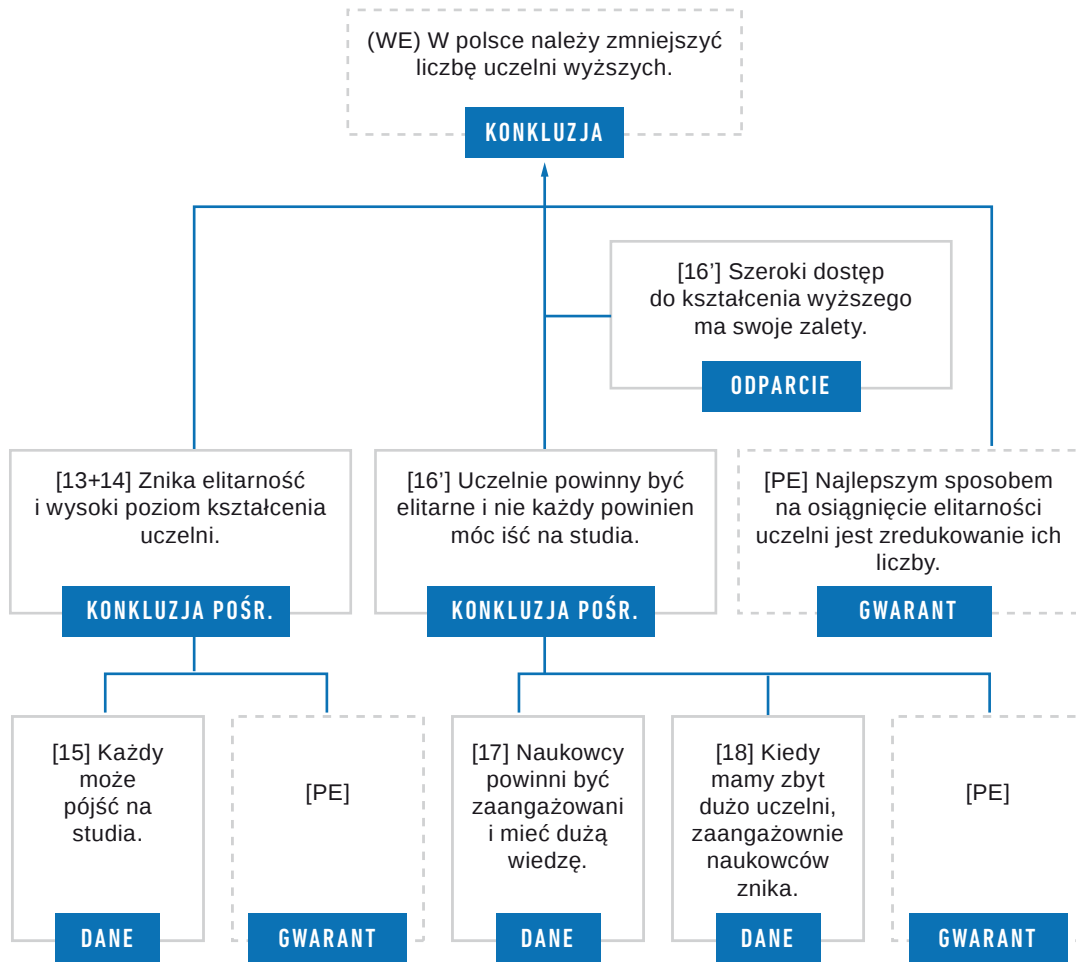


Diagram 8.

W naszej ocenie interpretacja przesłanek entymematycznych – zgodna z zasadą życzliwości – byłaby w tym wypadku utrudniona ze względu na chaotyczność wypowiedzi. Relacje logiczne między treściami wydają się nie do końca dobrze ujęte w samej wypowiedzi. Przykład ten pokazuje także dobitnie to, że wszystkie przedstawione przez nas rekonstrukcje są jedynie interpretacjami: skrupulatnymi i opartymi na zasadzie życzliwości, mają jednak status jedynie hipotez interpretacyjnych.

Jak pokazują powyższe przykłady, skala i waga tego, co pozostawione domysłem, może być bardzo duża. Rolę gwaranta w strukturze argumentacji dobrze ilustruje, naszym zdaniem, przykład mowy refutacyjnej pochodzący z tej samej debaty, co przykłady przedstawione powyżej:

Szanowni Państwo, my oczywiście zgadzamy się z przyjętą tezą dzisiejszej debaty, ale wyciągnęliśmy zupełnie inne wnioski w tej sprawie, o których powiem za chwilę, ale najpierw chciałabym uszczegółowić jeszcze te dane Głównego Urzędu Statystycznego, które zostały tutaj podane. Według danych, które zostały zgromadzone, w roku akademickim 2020-21 działalność prowadziło faktycznie 349 uczelni, z czego to było 130 uczelni publicznych i 219 niepublicznych. W roku akademickim 2020-21 kobiety stanowiły 58% studiujących, na studiach stacjonarnych studiowało 796 tysięcy osób, natomiast na studiach niestacjonarnych 418 tysięcy osób [1], czyli znacznie mniej. Studia pierwszego stopnia wybrało 62% wszystkich studentów, podczas gdy na studiach drugiego stopnia kształciło się 22%, a na magisterskich jednolitych 14%. Najwięcej osób studiowało w województwie mazowieckim. I wniosek, jaki możemy wysunąć z całej tej statystyki, jest bardzo prosty – świadczy o tym, że studia są nadal bardzo chętnie wybierane przez młodzież [2] i zdecydowanie ogromną krzywdą byłoby stawianie na drodze takich osób do zdobycia wykształcenia wyższego przez redukcję uczelni wyższych [3]. (N\_KP\_uczelnie, N1)

Argument zawarty w tej wypowiedzi przedstawiamy na diagramie 9.

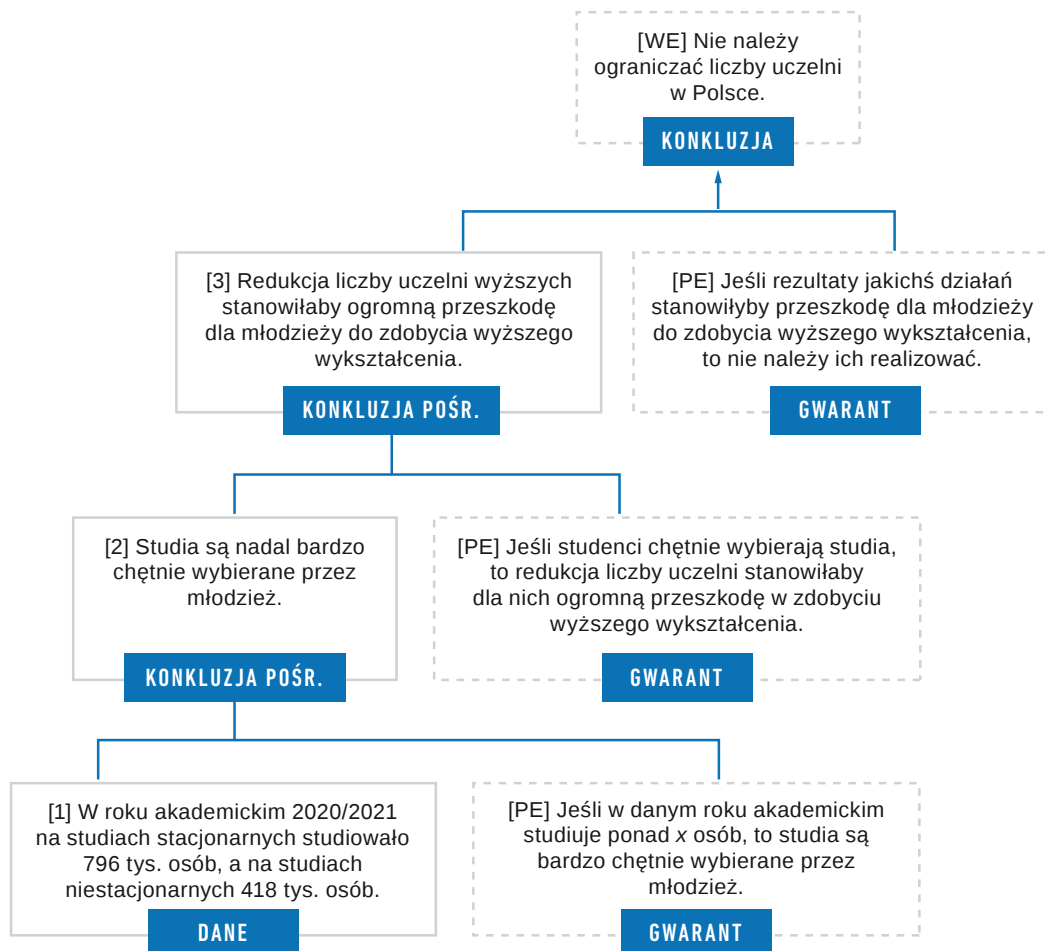


Diagram 9.

W swojej mowie strona negująca odwołuje się do tych samych statystyk co strona afirmująca (konkretnie do tego samego źródła, ale z naciskiem na nieco inne elementy), aczkolwiek wyciąga z nich inne wnioski. Zrekonstruowane przez nas – w sposób poniekąd „mechaniczny” – gwaranty domagają się rozwinięcia i wsparcia.

Dalszy fragment wprowadza nową argumentację – sprzeciwiającą się postulowanej przez stronę afirmującą elitarności studiów:

Przed wszystkim należy także tutaj wspomnieć, że liczba miejsc na uczelniach publicznych zaczęła spadać przez prowadzenie indeksu SSR [1], czyli student staff ratio, jest to stosunek liczby studentów do personelu danej uczelni [2]. Określa on liczbę studentów, która przypada na jednego członka wydziału akademickiego i aktualnie wynosi 13 studentów na jednego prowadzącego [3]. W przypadku przekroczenia tej wartości ulega zmniejszeniu dotacja dla danej uczelni, zgodnie z rozporządzeniem ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie sposobu przeznaczania środków na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego [4]. Więc skoro już w tym momencie na istniejących uczelniach obowiązują takie limity, to jak możemy w ogóle pomyśleć o tym, żeby zredukować tę liczbę w kraju [5], bo zwróćmy uwagę na to, że już teraz maturzystom jest trudno dostać się na konkretną uczelnię i na konkretny kierunek, który został przez nich wybrany, a co dopiero byłoby w przypadku, kiedy tych uczelni byłoby jeszcze mniej [6]. Więc należy to też wziąć pod uwagę. (N\_KP\_uczelnie, N1)

Związki między wyrażonymi sądami przedstawia diagram 10.

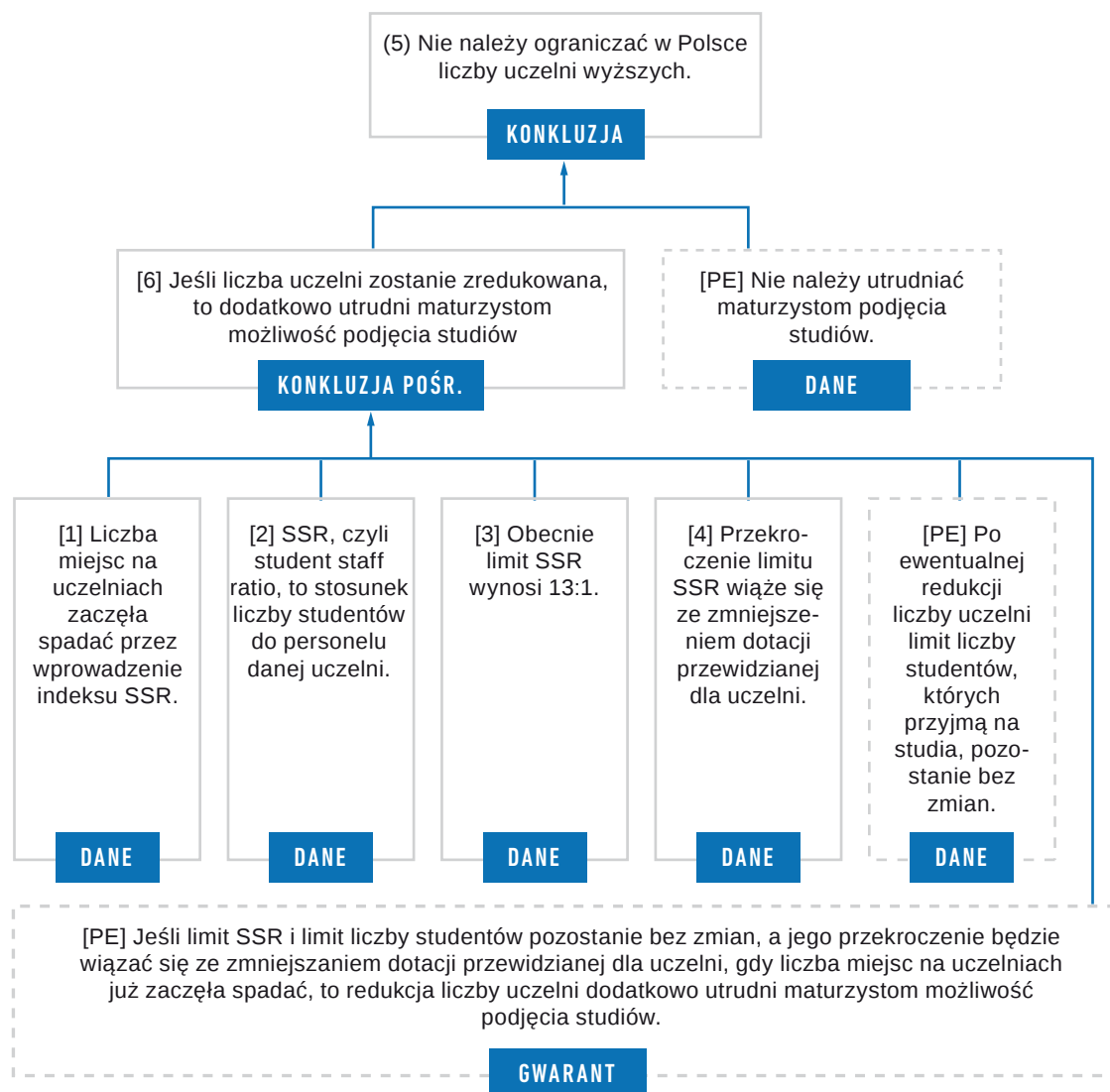


Diagram 10.

Tę linię argumentacyjną – sprzeciwiającą się elitarności studiów – wieńczy poniższy fragment:

Poza tym zgodnie z artykułem 70. Konstytucji Rzeczypospolitej państwo zapewnia obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia [1], w tym także do wykształcenia wyższego, **więc** jeżeli zmniejszy się liczba uczelni wyższych w Polsce, wtedy część osób w ogóle nie dostanie się na studia [2], co będzie stanowiło niejako o pogwałceniu praw obywatelskich [3]. (N\_KP\_uczelnie, N1)

Przedstawiony w nim argument prezentuje się jak na diagramie 11.

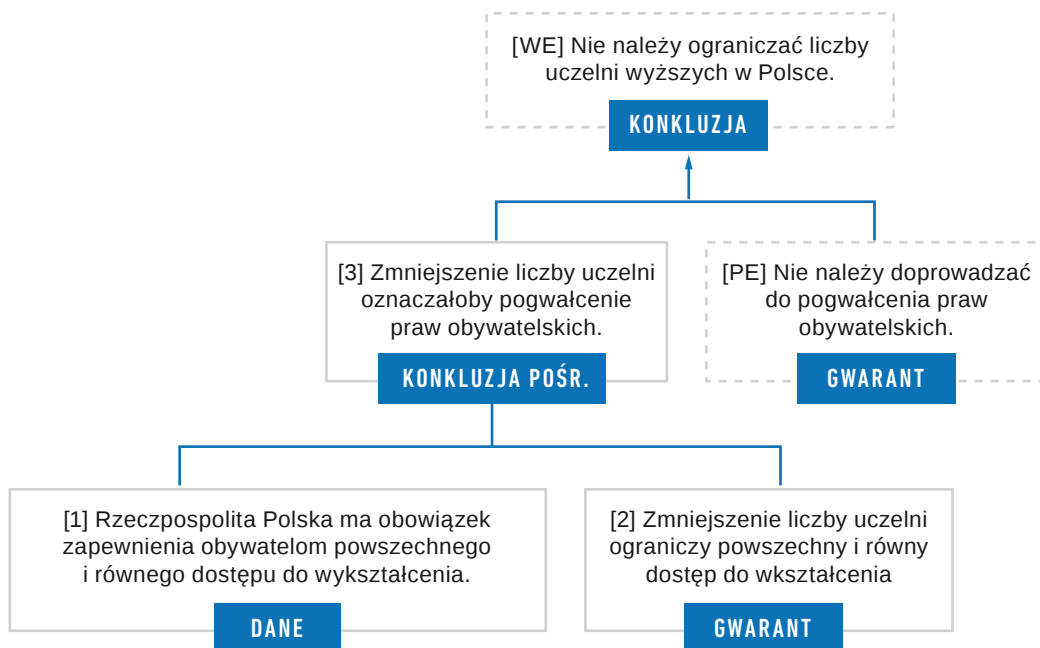


Diagram 11.

Ostatnia mówczyni strony negującej w mowie końcowej nawiązuje do pierwszej wypowiedzi debaty, konkretnie... do niewypowiedzianych wprost gwarantów przedstawiających zależność między prestiżem uczelni wyższej a jakością oferowanej edukacji:

Chciałabym się zająć pierwszą kwestią strony afirmującej, że mówienie o prestiżu jest klasystowskie tak właściwie i brzmi bardzo pogardliwe wobec innych osób, które na przykład gorzej zdały podstawową maturę, przez co wybierają studia na innych uczelniach, na mniej popularnych, typu nie jak UW, gdzie jest 50 tysięcy studentów, tylko na przykład na olsztyńskich uczelniach. I tak naprawdę to, co zostało tutaj powiedziane mnie tak dosyć mocno uderzyło, że osoby ze słabszą maturą dostały się na polonistykę i no wydaje mi się, że jeżeli ktoś sobie radzi na studiach i miał szansę, i wykorzystał ją, to już świadczy o tym, że utrudnianie procesu rekrutacji, utrudnianie dostania się na studia jest właśnie błędem. (N\_KP\_uczelnie, N3)

Przedstawicielka strony negującej odwołuje się do wartości leżących u podstawy tego powiązania określonego w niewypowiedzianym gwarancie – przy okazji

etykietując je jako klasystowskie. Ponieważ jest to jedna z mów końcowych, wypowiedź ta egzemplifikuje także inne zjawisko – o charakterze *quasi*-argumentacyjnym – jakim jest ramowanie retrospektywne debaty (zob. Johnson 2013, 88, 92 i nn.).

## 5. Wnioski i perspektywy badawcze

Celem artykułu było przedstawienie wstępnych wyników prac zmierzających do przygotowania anotowanego korpusu debat konkursowych oraz obserwacji, które pozwala on sformułować. W pierwszej części przedstawiliśmy ogólne zestawienie mów debatantów niedoświadczonych i doświadczonych oraz wybór statystyk ukazujących różnice między nimi. W części zasadniczej, wykorzystując model Toulmina, dokonaliśmy rekonstrukcji argumentów przedstawionych we fragmentach mów debatantów niedoświadczonych – ze szczególnym naciskiem na brakujące elementy argumentów i sposób ich funkcjonowania w debacie.

W przedstawionych analizach przesłanki entymematyczne związane były z ogólną tendencją do zachowania ekonomii wypowiedzi i niewypowiadania oczywistości. To zrozumiałe ze względu na ograniczenia – choćby czasowe – narzucone na debatę konkursową. Jednakże – jak wspomnieliśmy we wprowadzeniu – debata konkursowa zbliża się do ideału dyskusji krytycznej i oczekuje się od jej uczestników prezentowania jakościowych i dobrze skonstruowanych argumentów. Przedstawione rekonstrukcje ilustrują skalę, wagę i różne miejsca przemilczanych przesłanek w strukturach argumentów: bywają to zarówno dane, gwaranty, jak i całe pośrednie poziomy uzasadnienia. Ze względu na poczucie znajomości tezy po stronie uczestników debaty, sędziów, jak i audytorium debatanci często nie artykułują związku przedstawianych sądów z bronionym przez siebie stanowiskiem.

Ze względu na rywalizacyjny charakter debaty luki w argumentacji, które powstają, gdy mówca lub mówczyni pozostawiają pewne rzeczy domyślności słuchaczy, stanowią potencjalny punkt ataku strony przeciwnej. Na taki atak narażone są zwłaszcza te argumentacje, które odwołują się do danych, ale pozostają bez wyraźnego związku z główną tezą; gdy związek między przesłankami a konkluzją (gwarant) jest niewystarczająco opisany lub nieopatrzony dodatkowym uzasadnieniem (wsparcie); gdy strona przemyca nieoczywiste powiązania, licząc, że ich realnego statusu nikt nie zauważy i się do niego nie odniesie. Sytuacje takie otwierają wiele możliwości przeprowadzenia silnego ataku – od postawienia demaskującego pytania, przez *retorsio argumenti*: wykorzystanie tych samych danych do uzasadnienia odmiennego stanowiska, po *reductio ad ridiculum*: sprowadzenie słów strony przeciwnej do niedorzeczności.



Ze względu na ograniczenia formalne artykułu nie byliśmy w stanie ukazać tych zjawisk w perspektywie porównawczej, w szczególności – na gruncie mów mówców doświadczonych. Ich mowy są – jak pokazaliśmy w zestawieniu – o wiele dłuższe, a zarazem bardziej nasycone słowami-wskaźnikami i innymi zjawiskami o charakterze argumentacyjnym i *quasi*-argumentacyjnym. W wypadku tych mówców pozostawianie pewnych elementów jako niewypowiedzianych – podobnie jak reagowanie na nie – wydaje się bardziej świadome i podporządkowane celowi, który dany mówca lub dana mówczyni chce osiągnąć. Jednakże nawet przedstawiony przez nas materiał ukazuje specyfikę tekstów, jakimi są mowy debatantów konkursowych, oraz wyzwania, jakie stawiają badaczom.

Przedstawione rekonstrukcje były bowiem nie tylko próbą zinterpretowania tego, co dzieje się w debatach konkursowych i jaka jest rola przesłanek entymematycznych, lecz także przymiarką do opracowania schematu anotacji dla całego korpusu tekstów. Jak pokazują najnowsze opracowania (Harrell 2022; Lopes i in. 2023), mimo istnienia różnorodnych sposobów wizualizacji debaty i modeli argumentacji nie widać dominującego standardu, który pozwalałby kompleksowo ujmować zjawiska ze skali mikro i makro, powierzchniowe (tekstowe) i głębokie (logiczne). Przedstawione przez nas podejście – polegające na wykorzystaniu modelu Toulmina w celu powiązania szeregu zjawisk tekstowych i logicznych – zdaje się obiecujące, jest jednak zarazem niezwykle złożone i trudne, czasochłonne do zastosowania w praktyce.

Sądzymy, że anotacja korpusu debat powinna uwzględniać przesłanki entymematyczne – nie tylko dlatego, że są one traktowane jako obligatoryjne w modelu DWC czy z punktu widzenia formalnej poprawności rozumowań. Istotniejsze jest to, że zobowiązani jesteśmy do ich uznania ze względu na pragma-dialektyczne zasady krytycznej dyskusji, ich rolę dla sensowności sformułowanej argumentacji oraz – *last but not least* – ze względu na rolę tych elementów w gatunku, jaki stanowią debaty. Dotychczasowe podejścia do anotacji korpusów w sposób zamierzony rezygnowały z rekonstrukcji elementów implicytnych – w imię uproszczenia i zrjonalizowania zadania opracowania danych oraz zapewnienia większej zgodności anotatorów.

## Bibliografia:

- Ajdukiewicz, Kazimierz. 1955. „Klasyfikacja rozumowań”. *Studia Logica*, 2: 278–300.
- Ajdukiewicz, Kazimierz. 1964. „Dowód i wyjaśnienie” W tegoż, *Język i poznanie*, t. 2, 401–408, Warszawa: PWN.
- Awdiejew, Aleksy. 2004. „Systemowe środki perswazji”. W *Manipulacja w języku. Manipulacja w tekście*, red. Piotr Krzyżanowski i Paweł Nowak, 71–80. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- Awdiejew, Aleksy.** 2007. *Gramatyka interakcji werbalnej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Budzyńska-Daca, Agnieszka.** 2014. „Debata i negocjacje z perspektywy retorycznej krytyki gatunków”. *Forum Artis Rhetoricae* 3: 36–51.
- Budzyńska-Daca, Agnieszka i Kinga Joanna Rogowska.** 2023. „Retoryczny model nauczania debaty – perspektywa gatunkowa”. *Edukacja Międzykulturowa*, 1 (20): 171–84.
- Harrell, Maralee.** 2016. *What is the argument? An introduction to philosophical argument and analysis*. Cambridge, Massachusetts: MIT Press.
- Harrell, Maralee.** 2022. „Representing the Structure of a Debate”. *Argumentation* 36 (4): 595–610. <https://doi.org/10.1007/s10503-022-09586-2>.
- Hołówka, Teresa.** 1998. „Dyskusja jako metoda rozstrzygania sporów”. W *Błędy, spory, argumenty. Szkice z logiki stosowanej*. Warszawa: WFiS UW.
- Hołówka, Teresa.** 2012. *Kultura logiczna w przykładach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Johnson, Steven L.** 2013. *Wygrywanie debat. Przewodnik po debatach parlamentarnych*. Warszawa: Fundacja Polska Debatuje.
- Koszowy, Marcin, Steve Oswald, Katarzyna Budzyska, Barbara Konat i Pascal Gyga.** 2022. „A Pragmatic Account of Rephrase in Argumentation: Linguistic and Cognitive Evidence”. *Informal Logic* 42 (1): 49–82. <https://doi.org/10.22329/il.v42i1.7212>.
- Kruszyński, Michał i Bartosz Tarnowski.** 2019. „Podręcznik do debat oksfordzkich dla debatantów, sędziów, nauczycieli, organizatorów”. *Nowy Głos*. Dostęp: 12.05.2023. <https://debataoksfordzka.pl/wp-content/uploads/2019/08/Podr%C4%99cznik-do-Debat-Oksfordzkich-Bartosz-Tarnowski-Micha%C5%82-Kruszy%C5%84ski-1.pdf>.
- Lewiński, Piotr H.** 2012. *Neosofistyka: argumentacja retoryczna w komunikacji potocznej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lopes Cardoso, Henrique, Rui Sousa-Silva, Paula Carvalho i Bruno Martins.** 2023. „Argumentation Models and Their Use in Corpus Annotation: Practice, Prospects, and Challenges”. *Natural Language Engineering*, luty, 1–38. <https://doi.org/10.1017/S1351324923000062>.
- Mamcarz-Plisiecki, Artur.** 2018. „Retoryka i językoznawstwo – obszary spotkania”. *Roczniki Humanistyczne* 66 (6): 111–35. <https://doi.org/10.18290/rh.2018.66.6-7>.
- Pollard, Tom, i Diana B. Prentice,** red. 1981. *Lincoln-Douglas Debate: Theory and Practice*. Lawrence: University of Kansas.
- Prager, John R.** 2007. *Introduction to Lincoln-Douglas Debate*. Dostęp: 12.05.2023. [https://www.boone.k12.ky.us/userfiles/781/Classes/52280/intro-ld\\_2007.pdf?id=558370](https://www.boone.k12.ky.us/userfiles/781/Classes/52280/intro-ld_2007.pdf?id=558370).
- Ruiz-Dolz, Ramon, Montserrat Nofre, Mariona Taulé, Stella Heras i Ana García-Fornes.** 2021. „VivesDebate: A New Annotated Multilingual Corpus of Argumentation in a Debate Tournament”. *Applied Sciences* 11 (15): 7160. <https://doi.org/10.3390/app11157160>.
- Sinnott-Armstrong, Walter, i Robert J. Fogelin.** 2010. *Understanding arguments: an introduction to informal logic*. Belmont, CA: Wadsworth, Cengage Learning.
- Snider, Alfred i Maxwell Schnurer.** 2006. *Many Sides: Debate Across the Curriculum*. New York: International Debate Education Association.
- Szeja, Jerzy.** 2003. „Debaty szkolne jako element kształcenia retorycznego”. W *Uwieść słowem, czyli retoryka stosowana*, red. Jakub Z. Lichański, DiG. Warszawa.
- Szymanek, Krzysztof.** 2012. *Sztuka argumentacji: słownik terminologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szymanek, Krzysztof i Krzysztof A. Wieczorek.** 2021. *Sztuka argumentacji: rozszerzone ćwiczenia w badaniu argumentów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Toulmin, Stephen E.** 2003. *The Uses of Argument*. Cambridge University Press. <https://doi.org/10.1017/CBO9780511840005>.

- Trapp, Robert, Joseph P. Zoppetti, Jurate Motiejunaite i William Driscoll.** 2005. *Discovering the world through debate. A practical guide to educational debate for debaters, coaches, and judges.* IDEA Press Books.
- Wieczorek, Krzysztof A.** 2016. „Brakujące elementy argumentów”. *Zagadnienia Naukoznawstwa* 52 (3): 417–28.